

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Ochocki

Protokolant: praktykant Paweł Chrostowski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Anny Oszwałdowskiej - Kocur

po rozpoznaniu w dniu 08 grudnia 2014 roku

sprawy **D. R.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 30 kwietnia 2014 rok, sygn. akt II K 82/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Kościanie do ponownego rozpoznania.

Jarosław Ochocki

## UZASADNIENIE

W dniu 30 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Kościanie wydał wyrok zaoczny skazujący wobec oskarżonego D. R..

W punkcie pierwszym wyroku Sąd I instancji oskarżonego uznał za winnego zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie drugim wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U z 1983, Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolnił oskarżonego od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania w całości.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez oskarżonego D. R., który zarzucił, iż nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy i dlatego nie stawił się, a w konsekwencji doprowadziło to do wydania wyroku zaocznego.

Na rozprawie odwoławczej oskarżony nie stawił się, natomiast prokurator poparł apelację i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Sąd Okręgowy zaznacza przed przejściem do merytorycznej analizy apelacji oskarżonego D. R., że odnośnie granic kognicji Sądu odwoławczego w postępowaniu apelacyjnym w pełni podziela poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w najnowszym orzecznictwie, iż rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.) następuje w granicach zaskarżenia, a nadto w razie wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika także w granicach zarzutów odwoławczych (uchybień) podniesionych w środku

odwoławczym, chyba że zachodzą podstawy do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami. Natomiast, a contrario z art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. można wyprowadzić wniosek, że w innych wypadkach, a więc w razie wniesienia środka odwoławczego przez obrońcę lub oskarżyciela publicznego na korzyść oskarżonego sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami odwoławczymi. Jedynie w wypadku wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego przez podmioty wskazane w art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. ustawodawca wiąże sąd odwoławczy granicami podniesionych zarzutów (uchybień). Pozwala to na stwierdzenie, że sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami odwoławczymi, gdy środek odwoławczy został wniesiony na korzyść oskarżonego. Gdy środek odwoławczy pochodzi od obrońcy, na którym z mocy art. 427 § 2 k.p.k. ciąży również obowiązek wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu, to sąd odwoławczy powinien skontrolować orzeczenie w granicach zaskarżenia pod kątem wszystkich podstaw odwoławczych wymienionych w art. 438 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2006 r., III KK 266/05, LEX nr 172214; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., V KK 381/03, Lex nr 109490; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., II KK 62/08, OSNKW 2008, z. 12, poz. 102; a także K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: Proces karny, Katowice 2003, s. 532-534; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: KPK. Komentarz, t. II, Warszawa 2004, s. 578-579; P. Hofmański, S. Zabłocki: Niektóre zagadnienia związane z granicami orzekania w instancji odwoławczej w procesie karnym (w:) Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi pod red. I. Nowikowskiego, Lublin 2007, s. 183). Reasumując, w wypadku wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego sąd odwoławczy nie jest związany granicami podniesionych w niej zarzutów, co oznacza, że w granicach zaskarżenia powinien skontrolować wyrok pod kątem wszystkich przyczyn odwoławczych określonych w art. 438 k.p.k., co też Sąd w niniejszym postępowaniu apelacyjnym uczynił.

Apelacja oskarżonego musiała prowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku i do przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Jedynym zarzutem apelacji oskarżonego było podniesienie zarzutu nieprawidłowego zawiadomienia go o terminie rozprawy i zarzut ten jest jak najbardziej zasadny.

Przepis art. 132 § 1 k.p.k. przewiduje podstawową formę doręczenia - doręczenie pisma adresatowi osobiście (tzw. doręczenie bezpośrednie). Powinno być ono regułą. Doręczenie to może nastąpić przede wszystkim w miejscu zamieszkania adresata, ale również i w miejscu jego stałego zatrudnienia (arg. z art. 133 § 3 k.p.k.) lub w jakimkolwiek innym miejscu, gdzie zostanie się adresata (podobnie M. Siewierski (w:) J. Bafia i in., Kodeks..., s. 198; D. Wysocki, Przewlekłość..., s. 177-179; por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., 2007, t. I, s. 660). Nie ma również przeszkód w doręczeniu pisma uczestnikowi postępowania na sali rozpraw, w sekretariacie sądu lub prokuratury (zob. § 69 reg. sąd.; podobnie M. Siewierski (w:) J. Bafia i in., Kodeks..., s. 198). Doręczenie może również nastąpić na inny adres wskazany przez adresata, np. który chce utrzymać w dyskrekcji fakt toczącego się postępowania karnego. Wówczas adres ten należy traktować - ze wszystkimi tego konsekwencjami - tak jak adres mieszkania adresata.

D. R. przy pierwszym przesłuchaniu (k. 35 akt) podał adres dla doręczeń ((...)-(...) N., ul. (...)), nadto wskazał jako miejsce zameldowania na stałe - K., Os. (...) oraz wskazał miejsce zamieszkania - dłuższego pobytu (K., Os. (...)) M. 19/2). Zaznaczyć też należy, iż oskarżony do protokołu jego przesłuchania podał numer telefonu.

Na termin rozprawy - nie wiedzieć dlaczego - oskarżonego wezwano na adres wskazany jako miejsce stałego zameldowania, tj. K., Os. (...) (k. 56). Po wywołaniu rozprawy w dniu 25 kwietnia 2014 r. oskarżony nie stawiał się, a sąd a quo uznał, że został on prawidłowo zawiadomiony, oraz że nie wnosił o odroczenie rozprawy, a następnie przeprowadził postępowanie oraz zamknął przewód sądowy i odroczył ogłoszenie wyroku.

Wskutek podawania na wezwaniach błędnego adresu oskarżonego doszło do pozbawienia go możliwości obrony praw w procesie. Sąd ad quem, w ślad za dotychczasowym stanowiskiem judykatury stwierdza, iż warunkiem sine qua non prowadzenia w postępowaniu uproszczonym rozprawy bez udziału oskarżonego jest prawidłowe zawiadomienie go o jej terminie. Przy braku zaś takiego zawiadomienia orzekanie wyrokiem zaocznym jest wykluczone i powoduje takie

same skutki, jak prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa (art. 374 § 1 k.p.k.), wobec niespełnienia wymogów art. 479 § 1 k.p.k., w którym to przepisie „ustawa stanowi inaczej”.

W jednym i drugim przypadku powstaje bowiem domniemanie, że oskarżony został pozbawiony możliwości obrony w sensie materialnym i formalnym.

Obecność oskarżonego na rozprawie głównej jest obowiązkowa, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej (art. 374 § 1 k.p.k.). Takie odstępstwa przewidują przepisy art. 375-377 k.p.k., art. 390 § 2 k.p.k., art. 479 k.p.k. oraz 485 k.p.k..

Aktualny pozostaje pogląd Sądu Najwyższego, że każdy przypadek dokończenia rozprawy w czasie nieobecności oskarżonego (wbrew obowiązującym przepisom prawa), który nie miał faktycznych możliwości wzięcia w niej udziału - i to niezależnie od przyczyn, które to spowodowały - stanowi naruszenie obowiązku rozpoznania sprawy w obecności oskarżonego, o jakim mowa w art. 388 pkt 9 d.k.p.k. (obecnie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.), stwarzając domniemanie, że w ten sposób został on pozbawiony możliwości obrony. Domniemanie to można wzruszyć jedynie w tak oczywistych wypadkach, w których zapadł wyrok dla oskarżonego najbardziej korzystny, to jest w zasadzie wyrok uniewinniający (SN I KZP 14/91, OSNKW 1992, nr 1-2, poz. 11; por. aprobującą glosę J. Grajewskiego, A. Zielińskiej, PS 1992, nr 10, s. 102 i n. oraz akceptujące uwagi R.A. Stefańskiego, Przegląd uchwał Sądu Najwyższego, WPP 1995, nr 2, s. 69 oraz Z. Dody, J. Grajewskiego, Węzłowe problemy..., PS 1996, nr 6, s. 43; odmiennie G. Artymiak, glosa, OSP 1993, z. 3, s. 149 i n.).

Zgodnie z art. 479 § 1 k.p.k. sąd może prowadzić rozprawę w trybie uproszczonym pod nieobecność oskarżonego jedynie wtedy, gdy nie stawiał się on na rozprawę mimo doręczenia mu wezwania oraz nie usprawiedliwił niestawiennictwa i nie wniósł o odroczenie rozprawy (art. 480 k.p.k.). Zasady doręczeń pism sądowych w postępowaniu karnym normują przepisy rozdziału 15 k.p.k. (art. 128-142). W tym rozdziale przewidziano trzy rodzaje doręczeń: bezpośrednie, pośrednie i zastępcze. Aby doręczenie zastępcze było prawnie skuteczne, muszą zostać spełnione wymogi, o jakich mowa w art. 133 § 1 § 2 k.p.k. oraz § 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie szczególnych zasad i trybu doręczania pism sądowych w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 62, poz. 696).

Przede wszystkim jednak dla skuteczności doręczenia, wezwanie winno być zostać zaadresowane na prawidłowy adres, który wskazał oskarżony jako adres dla doręczeń (w tamtym czasie był to adres (...) (...) N., ul. (...)).

Co więcej, Sąd Rejonowy dysponował telefonem do oskarżonego i mógł wówczas chociaż nawiązać próbę kontaktu z nim. Niemniej, zupełnie niezrozumiałe było wezwanie oskarżonego przez sekretariat na adres stałego zameldowania, zamiast na wskazany przez niego adres dla doręczeń. Prawdopodobnie wynikało to z braku precyzyjnego zarządzenia w tym zakresie.

Oskarżony na etapie postępowania odwoławczego wskazał nowy adres dla doręczeń, tj. w K., Os. (...) i zawiadomienia nie podjął. Być może jest to sposób oskarżonego na „odwleknięcie” postępowania, jednak organy sądowe muszą dokonać stosownego wezwania na prawidłowy adres, bowiem wówczas dopiero mogą prawidłowo rozpocząć postępowanie i skorzystać z przepisów proceduralnych, które przewiduje obowiązujący K.p.k.

W ponowionym postępowaniu Sąd a quo musi prawidłowo doręczyć odpis aktu oskarżenia i wezwanie na rozprawę oskarżonemu i dopiero wówczas będzie mógł przystąpić do merytorycznego rozpoznania sprawy, a w tym pierwszym zakresie pomocne będą mu uwagi sądu a quem zawarte wcześniej.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

/Jarosław Ochocki/